

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22.— 0.

Wtorek 18 lutego 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz.

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rydyłowskiego

Wtorek, dnia 18 lutego r. b., o g. 7 i pół w.

- 1) **Warszawianka**
- 2) **Sędziowie**

Sroda, dn. 19 lutego, o g. 7 i pół w.

PAPA

W czwartek, dnia 20-go lutego r. b. o godz. 7 i pół w.

Wet za wet

Rodaczki i Rodacy,

którym jest drogie hasło

Bóg i Ojczyzna!

którym leży na sercu wychowanie religijne dzieci naszych w szkole.

Którzy chcecie ładu w kraju, rychłego uruchomienia przemysłu, a ztąd chleba pracy,

Głosujecie solidarnie na listę

Nr. 6

Przesłać adres iego do Wyborczego.

Znaczenie Gdańska dla Polski

Komisja geograficzna kongresu pokojowego opracowała już mapę przyszłego Państwa Polskiego. Jak nas informują telegraficzne wiadomości, nadsyłane z Londynu i Paryża, kartę geograficzną przyszłej Polski opracowano na podstawie danych etnograficznych i historycznych. Polska według tej karty ma obejmować 495,600 kilometrów kwadratowych i 38 milionów ludności. Byłoby to zatem państwo pierwszorządne, dostatecznie silne do oparcia się najazdowi zaborczych sąsiadów i powstrzymania parcia Niemiec ku wschodowi. Niewykluczeniem też jest, że po ustaleniu się pokoju powszechnego, możliwym będzie sojusz dla Polski z Czechami i południową Słowiańszczyzną, co raz na zawsze postawiło by tamę inwazji Niemiec w kierunku Bagdadu i wielkim szlakiem handlowym, ku niezwykle pojemnym rynkom zbytu i kupna surowców w Azji południowej.

Dla utrzymania równowagi politycznej i zabezpieczenia pokoju światowego, taka właśnie Polska jest niezbędna; idzie tu bowiem nie tylko o zwyciężenie militarystyki pruskiej, lecz i o uporządkowanie Rosji bolszewickiej, nie dopuszczając, by Niemcy posiadały nad nią wpływ bezpośredni. Aby jednak Polska była silna i mogła spełnić swoje zadania, musi mieć zapewniony bezpośredni i bezzawodny dostęp do morza na szerokiej przestrzeni. Bez tego niezbędnego warunku dla ugruntowania jej bytu niezależnego i politycznego, Polska nie posiadając bezpośredniej komunikacji z zachodnią Europą i wyścicia na oceany, — zmuszona przez odciecie jej od morza posługiwać się tranzitem przez kraje niemieckie, popaść by musiała w zależność ekonomiczną od Niemiec i co zatem, idzie prawie bezpośrednio w zawisłość polityczną na traktatach handlowych opartą.

Porozumie to dobrze koalicja i dlatego żąda Gdańska z ujściami Wisły dla Polski, domagając się, aby jeszcze przed ostateczną decyzją kongresu pokojowego wojska polskie zajęły Gdańsk, oraz koleje i drogi komunikacyjne łączące go z Polską. — Gdańsk bowiem bezwarunkowo należy do Polski.

Lecz i Niemcy czują, jakie im niebezpieczeństwo grozi w przyszłości przez utratę Gdańska, który jako port ma dla nich drugorzędne znaczenie pod względem ekonomicznym, lecz pod względem politycznym pierwszorzędne znaczenie. Używają też wszelkich sztuczek, by Gdańsk dla siebie ocalić mogli dowodząc, że jest on miastem odwiecznie niemieckim.

Zobaczymy jak te perfidie niemieckie wyglądają w oświetleniu danych historycznych i etnograficznych.

Gdańsk jest głównym miastem Pomorza, zaludnionego dawniej przez ludność pochodzenia polskiego. W roku 1310 zajęli go krzyżacy, lecz już

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego
Warszawa — Marszałkowska 154.

przyjmuje **Polską Pożyczkę Państwową**
w markach, koronach i rublach
oraz ofiary na **Skarb Narodowy.**

Sprzedż asygnat w walucie rosyjskiej (rublach) odbywa się wyłącznie za ruble carskie, posiadające stempel obowiązujący w dniu 31 grudnia 1916 r., a to za banknoty 500,100 i 25 rublowe bez ograniczenia, za banknoty niższe tylko do wysokości 5 proc. łącznej sumy sprzedażnej; ponad 5 proc. bankoty te mogą być przyjmowane, tylko o ile rozchodzi się o niezbędne wyrównania.

w roku 1350 Gdańsk przyłączył się do związku hanziatyckiego, założonego w celu obrony miast handlowych, zwłaszcza portowych od napaści rozbójników morskich i gwałtów zaborczych państw i państwów, przeważnie niemieckich, paraliżujących handel.

W roku 1454 Gdańsk przeszedł pod panowanie Polski, która wiodła nim do ostatniego rozbioru t. j. do roku 1793, zatem przez lat 337. Pod panowaniem pruskim Gdańsk pozostawał od r. 1793 do roku 1807, w którym zajęli go francuzi.

Napoleon Wielki dobrze sobie zdawał sprawę z politycznego znaczenia Gdańska dla Prus, zająwszy 24 maja 1807 r. Gdańsk, uczynił go wolnym miastem. W dniu 17 listopada, po dłuższym oblężeniu w r. 1813, Gdańsk zmuszony był poddać się Prusom, władającym nim do dziś dnia, zatem z przerwą 9-letnią razem lat 120, czyli krócej o lat 217 od Polski.

Te jednak lat 120 wystarczyły prusakom do zniemczenia Gdańska i jego okolic przez napływ kolonistów niemieckich, kupców i licznych agentów handlowych, oraz instytucji ekonomicznych, kulturalnych i politycznych. Niemniej żywioł polski jest jeszcze w Gdańsku i jego okolicach dość liczny, by po odrzuceniu Niemców, jako ludności napływowej, przywrócić Gdańskowi polski charakter.

Gdańsk, położony nad rzeką Mołtawą i ujściami Wisły, tworzącymi wąski pas bardzo urodzajnej ziemi przez lat 337 był portem polskim, obsługującym żywe łany obszernej jej dzielnicy. Wisła płynęła do Gdańska barki, ładowne przenicą i żytem, wioząc z powrotem zamorskie towary. Płynęły tratwy z drzewem budowlanym hen aż z pod Krakowa. I dziś dla Polski Gdańsk mieć będzie jeszcze donioslejsze znaczenie. Dla Gdańszczan zaś przynależność do Polski będzie dobrodziejstwem. Wówczas dopiero miasto i port, tudzież całe Pomorze polskie rozwiną się w całej pełni. Nie 2 lub 4 tysiące, ale dziesiątki tysięcy okrętów rocznie wypłyną i wpłyną do portów gdańskich, w ciągu roku.

Pomysł to gdańszczanie i oprócz hakatystów godzą się już z myślą przyłączenia Gdańska do Polski.

Na frontach polskich.

Próby rozejmu polsko-ukraińskiego w których współdziałał gen. Barthelemy jak to już wiemy, rozbiły się z powodu wygórowanych żądań ukraińców. Chcieli oni, abyśmy się cofnęli aż za San, gdy ze strony Polski, jako podstawę do dalszych pertraktacji, proponowano tymczasowo, jedynie obecną linię frontu. Wobec tego na razie o porozumieniu niema mowy i wojna z ukraińcami trwać będzie dalej.

Wprawdzie wyjechała dzisiaj misja rozejmowa koalicji do Lwowa, ale czy do porozumienia dojdzie niewiadomo.

Obie strony leżą w Galicji na tych samych pozycjach, prowadząc całą walkę o przedpole, o przygotowanie odpowiednich miejsc do wypadu i odpowiednich do obrony. Ukraińcy przegrupowują się dość widocznie na południowej części frontu między Lwowem a Chyrowem. Celem tych ruchów jest prawdopodobnie chęć przygotowania jakiegoś większego przedsięwzięcia w kierunku Przemysła.

Na północ od Lwowa i na Wołyniu sytuacja przedstawia się dla polaków zupełnie korzystnie. Bardzo ważne punkty komunikacyjne, jak Włodzimierz Wołyński i Kowel są w polskich rękach. Akcja, której owocem było zdobycie Kowla, wspaniale przeprowadzona przez gen. Rydzę-Smigłego, dowiodła raz jeszcze, jak wysoce utalentowanym wojennie narodem są polacy. Młody żołnierz, prawie rekrut, zaledwie powierzchownie okrzestany w koszarach, stanął na Wołyniu od razu wobec trudnych i skomplikowanych zagadnień wojny ruchomej, w której, jak wiadomo, tak duże zależy od poczucia odpowiedzialności i psychicznej siły poszczególnego piechura. Rekrut polski wywiązał się ze swego zadania doskonale, zawdzięczając swe sukcesy w znacznej mierze znakomitemu komendantowi całej tej grupy, a mianowicie gen. Rydyłowskiemu. Generał ten, uważany jeszcze w legionach za pierwszego oficera piechoty, dorzucił przez ostatnią wyprawę na Kowel nowy laur do pięknej swojej przeszłości wojennej.

potwierdzający całym szeregiem wspólnie przeprowadzonych bitew tę siłę, którą zdawna już się cieszył.

W obecnej chwili polskie strażnice przednie stoją na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego i Kowla, przeprowadzając tu cały szereg udanych walk (zajęcie Holubów), w których zdobywa się znaczny materiał wojenny i kolejowy.

Sytuacja na Podlasiu i Białorusi dopiero powoli się zarysowuje. Pas ochronny między polakami a bolszewikami, nadciągającymi ze wschodu, który stanowili Niemcy w ostatnich dniach zniknął. Wobec tego powstała pusta przestrzeń pomiędzy naszą granicą, a grupującymi się w tych stronach, coraz wyraźniej wojskami sowieckimi. Naczelne dowództwo musi się już dziś poważnie liczyć z możliwością inwazji bolszewickiej w kierunku zachodnim.

Jak widać z ostatnich komunikatów sztabu generalnego, naczelne dowództwo z możliwością tej inwazji liczy się istotnie całkiem poważnie.

Wiemy już, że grupa dzielnego generała Listowskiego zajęła Brześć i wysuwa się dalej na wschód. Moment zajęcia Brześcia jest dla całej naszej postawy na północno-wschodnim froncie bardzo ważnym. Brześć to przyczółek mostowy obrony od wschodu i od zachodu, panujący nad przejściem przez Bug, wreszcie Brześć stanowi bardzo ważny punkt komunikacyjny, w którym przecina się sieć linii kolejowych. W literaturze fachowej forteca ta nazywana jest kluczem do Polski.

Mówiąc o obsadzeniu tej miejscowości przez Polaków, trudno nie podkreślić ogromnej zrecznosci i dzielności, jaką tu wykazał generał Listowski. Miał on do czynienia, posuwając się naprzód, z potrójnym nieprzyjacielem, a mianowicie z Niemcami, bolszewikami i z Ukraińcami. Dodać też należy, że pracował na terenie straszliwie wyniszczonym, który nie tylko nie mógł dostarczyć żywności naszym naprzód posuwającym się wojskom, ale przeciwnie sam łeże od nich o tę żywność prosił. Dzięki zdecydowanej postawie generała Listowskiego, Niemcy przyspieszyli swą ewakuację, a oddziały nasze szybko i energicznie wyrzucone naprzód, nie dopuściły ani na chwilę do jakiegos in-terregnum, które mogłoby być zgubne tak dla miejscowej ludności, jak też któreby w następstwie uru-dniało bardzo dobieganie do tej linii, jaka dziś prawie bez strat obsadzona jest przez Polaków.

Jak widzimy z tego pobieżnego rezu tu oka na naszą sytuację wojenną, wymaga ona tak od naczelnego dowództwa, jako też od naszego wojska wy-tężenia wszystkich sił. Front nasz powiększył się w ostatnich dniach znacznie i przebiega dziś bardzo roz-ciągniętą linią przez Chyrów, Lwów, Rawę Ruską, Belz, Włodzimierz Wo-łyński, Kowel, Kobryn, Prużany. W najbliższych dniach może się rozcią-gnąć jeszcze dalej na północ.

Stanowisko koalicji wobec Polski.

Korespondent „Czasu” z Paryża nadesłał swej redakcji obszerny list o stanowisku mocarstw koalicyjnych wobec sprawy polskiej.

Wedle jego zapatrywania na bezwarunkową przychylności Francji możemy liczyć. Przyczyna leży w tem, że Francja obawia się z czasem od-wetu niemieckiego i że pragnie dlate-go utworzenia Polski silnej i Niem-com nieprzyjaznej, bo tylko taka jest dla niej gwarancją, że Niemcy od wschodu będą zagrożone. Francja pragnie stworzyć Polskę 30 miliona-wa, z całego etnograficznego obszaru (Szląsk i Wielkopolska, Prusy zachodnie i część południowa Prus wschodnich, Galicja) z dołączeniem do tego ziem mieszanych, a więc z od-daniem nam Rusi Czerwonej, części Wołynia, nawet Białorusi po Mińsk. Wilno przypadłoby Polsce, chociaż leży w planach francuskich utworze-nie osobnego państewka z Litwy etno-graficznej (Zmudź i t. d.) oraz z Prus wschodnich (to jest z ich części nie-niemieckiej). Ludność Polski byłaby w takich 60—70 proc. ludnością polską.

W Stanach Zjednoczonych stan sprawy polskiej jest jeszcze wzglę-dnie niezły, aczkolwiek opinia w kraju przecenia znaczenie osobistej ty-czliwości prezydenta Wilsona. Ameryka nie idzie w żadnym razie tak daleko, jak Francja, w przyznaniu Polsce szarokich granic wschodnich. W każdym razie możemy liczyć, że w Ameryce istnieje zrozumienie dla kwestii Lwo-wa i Borysławia i że tych terytoriów nam odbierać nie zechcą. Nie jest Ameryka zdecydowana tylko co do Szląska; argument czeski, że Czesi potrzebują węgla szląskiego, mając tylko brunatny, jest bardzo w stylu amerykańskim. Na odwrót argument polski (którego tu dotąd, o ile wiem nie podniesiono), iż specjalnie Karwi-na dostarczać nam powinna koksu i że bez Trzyńca i Frysztatnie mie-libyśmy żelaza — gotów byłby dużo zawazyć w opinii Ameryki na szali.

Najgorzej stosunkowo stoi sprawa polska w opinii angielskiej. Anglija jest najwrażliwsza na rozwinie-tą i ostro prowadzoną przeciw prze-ciwno nam walkę ze strony Czechów, Rosjan (głównie Lwów i Maklaków) oraz Żydów. W Anglii są np. bardzo silne i poważne głosy przeciwko od-daniu Polsce Gdańska. Jest ona za systemem łagodnego pokoju, aby Niemców nie popychać do rozpacz-y, a Polakom próbuje tłumaczyć, że i bez Gdańska — przy stosownych zabezpie-czeniach handlowych mogą się obejść. Kto zna historię, ten wie, że stano-wisko takie odpowiada jak najściślej radom angielskim z końca XVIII w. kiedy poseł Hailes w epoce 4-letniego sejmku w latach 1788—1790 najgorzej działał za zręceniem się przez Pol-ską Gdańska i Torunia.

Abym już wyczerpać stanowisko innych państw wobec nas, pragnę do-dać jeszcze, że Rumuni w rozmowach z Polakami okazali pełne zrozumienie dla korzyści, jakie dla obu państw, wynikną z zetknięcia granic obu państw, do czego jednak potrzeba od-dać Polakom Galicję wschodnią. Na życzenie włoską należy liczyć z pewnym zastrzeżeniem, decydować o niej będą tego rodzaju kwestje, jak zagarnięcie wybrzeży adriatyckich (spór z Jugosławią) i stosunek Włoch do Francji. Gdyby ten miał się uto-żyć niezyczliwie, to i sympatje Włoch dla Polski — które dotąd najsilniej Francja popiera — bardzoby zmalały.

Prace Sejmu.

Z Komisji Konstytucyjnej.

Komisja Konstytucyjna odbyła wczoraj posiedzenie. Na wstępie stwierdzono ukonstituowanie się komisji podług klucza.

Przed rozpoczęciem obrad zjawili się na sali delegaci Wołynia i wy-luszczyli warunki, wśród jakich ludność powiatów zachodnich tej pro-wincji opowiedziała się za przyna-leżnością do Polski i za wybraniem przedstawicieli do Sejmu.

Następnie poddano pod obrady sprawę przedstawicielstwa Śląska. Komisja Konstytucyjna uznaje za-sadniczo uprawnienie Śląska Cie-szyńskiego do reprezentacji w Sejmie ustawodawczym: 1) Ze względu na to, że Śląsk po likwidacji państwa au-striackiego stanowi integralną część Rzeczypospolitej polskiej; 2) Ze wzglę-du na to, że wybory do Sejmu zosta-ły rozpisane na podstawie ordynacji wyborczej, wydanej przez rząd pol-ski, że zgłoszono ze strony wszystkich stronnictw polskich jedną tylko listę z 6 kandydatami, że nawet w części gmin odbyły się wybory, a tylko z powodu wypadków wojennych nie przeprowadzono tychże w pozostałych gminach — komisja konstytucyjna za-strzeżeniem stwierdzenia przez radę narodową Śląska, że tylko 1 listę zgłoszono i że przeciw niej nie wznie-siono żadnego protestu i że tam, gdzie się wybory odbyły, oddano głosy na tę listę — uznała powyższych 6 kan-dydatów polskich za uprawnionych do udziału w Sejmie ustawodawczym. Z konwentu senjorów. — Prace Komisji.

Jutro zbiera się konwent senjorów dla przygotowania wniosków wobec zapowiedzianego złożenia władzy przez Naczelnika Państwa w ręce Sejmu. We środę przed południem odbędzie się również ukonstituowanie sesji dla

Twój pieniądz nie będzie
Próżniakiem i dezorterem, gdy znajdzie się
W rękach Państwa!
Będzie on twórczą potęgą!
Złóż go więc na

POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ

spraw zagranicznych, jakoteż komisji wojskowej. W piątek po południu ukonstituuje się komisja rolna w so-botę zaś komisja ochrony pracy.

Kronika polityczna.

W przededniu rozejmu polsko-ukraińskiego.

Gener. Barthelemy urządził ankietę we Lwowie o położeniu na kre-sach ukraińsko - polskich. Komisja sprzymierzonych zdecydowała się wysłać delegację na miejsce dla naka-zania przerwy niezłomnej wszelkich kroków nieprzyjacielskich między wojskiem polskim a ukraińskim.

Delegacja ta składa się z gene-rała Barthelemy, komendanta Vo-caire, jako przedstawicieli Francji, generała Carton de Villarja jako przed-stawiciela Anglii, komendanta Stabile jako przedstawiciela Włoch i p. Larda jako przedstawiciela Ameryki.

Delegacja ta wyjechała z Warsza-wy dziś rano. Został wysłany tele-gram do dowództwa wojskowego, za-dający chwilowego rozejmu aż do przyjazdu delegacji.

Nowy arcybiskup polski.

Pisma warszawskie donoszą: Ka-biskup sufragan warszawski Gall o-trzymał nominację od monsignora Rattiego na arcybiskupa.

O wykaz urzędników państwowych.

Klub posłów ludowych grupy Witosa zgłosił w sejmie wniosek, do-magający się przedłożenia odpowied-niej komisji szczegółowego wykazu osób, zajmujących urzędowe stano-wiska w ministerstwach i urzędach państwowych.

Posłowie ludowi domagają się bę-dą, aby wykaz był imienny i zawie-rał dane, co do przebiegu studjów, ilości lat służby i fachowego wy-kształcenia danego urzędnika.

Powrót do Cieszyna.

Jak to już donosiliśmy wczoraj, członkowie Rady Narodowej Cieszyń-skiej wyjechali wraz z personelem urzędniczym i biurem archiwalnym do Cieszyna. Wyjechali również do Cieszyna wysłannicy rządu polskiego ks. Londzin, poseł Regier i Kunicki, którzy na miejscu przedstawia komisji ententy sprawę księstwa Cieszyńskie-go. Wśród ludności polskiej w Cie-szynie panuje napięcie. Ludność z niecierpliwością oczekuje opróżnie-nia miasta przez Czechów.

W sprawie odroczenia wyborów do Rad Miejskich.

Na czwartkowym posiedzeniu Sej-mu postawiony ma być wniosek na-gły, żądający odroczenia wyborów do Rad Miejskich, aż do chwili uchwalenia przez Sejm nowej ordynacji miej-skiej.

Flota handlowa Polski.

W sferach zainteresowanych spra-wami polskich dróg wodnych, żywo jest komentowana propozycja jedno-go z państw co do nabycia przez pań-stwo polskie kilku okrętów handlo-wych.

Propozycja ta dotyczy okrętów starego typu, ale nadających się do handlu zamorskiego na większą skalę. Słabą stroną oferty, poza niewy-jaszoną jeszcze dostatecznie sprawą naszego dostępu do morza, jest wy-górowana cena sprzedaży, sięgająca 20 funtów szterlingów na tonnę.

Mowa amb. Noulensa na raucie.

Na onegdajszych uroczystościach, wydanych na cześć posłów sejm-

wych i misji ententy w Warszawie ambasador Noulens powiedział m. in. Członkowie misji sprzymierzonych ja byliśmy do głębi wzruszeni przy-jęciem niezapomnianym, które nam zgótowała ludność Warszawy.

Wojny za długo służyły ambicjom zwycięzców, a traktaty pokolowe za-byt często uświęcały nadużyta sily. Czas już, by nastąpiła nowa era, w któ-rej byłoby wreszcie uszanowane ty-cie narodów zjednoczonych i narodów niepodległych. Polska odzyska swie miejsce pomiędzy wolnymi narodami. Uprawniają ją do tego jej przeszłość, pełna chwały i zdobyte przez nią nie-gdyś chlubne tytuły, dające jej pra-wo do miejsc w pierwszych szeregach świata cywilizowanego. Zasiuguje ona na tę nagrodę przez niespożyty pa-triotyzm, oraz szlachetną wytrzyma-łość, którą okazała w niedoli.

Mocarstwa ententy muszą popie-rać początki odbudowy narodu polski przez pomoc braterską, i sprzymierzeniec mógł nam dawać nie oparcie, a Wy polacy pamiętajcie, zawsze, z której strony przychodzi słowo i czyni polecenie i komu wdzięczności zmarłych wstanie Wasz Ojczyzny.

Nie zapominajmy o niczem przeszłości i przygotujmy przywódcy, którzyby zapewniła nierozzerwalny zwi-zek między Waszą demokracją, a de-mokracjami ententy.

Kandydatury.

Kilka dni dzieli nas zaledwie od wyboru nowego ciała reprezentacyjnego i gospodarczego miasta. Ostat-nie dwa lata rządów miejskich, do których, dzięki naszej ospałości przy pierwszych wyborach do Rady w ro-ku 1917 dostało się zbyt wiele wy-wolów niepowołanych i co najgor-sza, zbyt wiele Żydów, — winny być teraz ostrzeżeniem przy tych obecnych wyborach. Przedewszystkiem musimy, my Polacy, wszyscy jak jeden mąż stanąć przy wyborach, aby na jeden głos, gdyż byłoby to z olbrzymią szkodą dla polskości miasta, nie przepaść. Musimy więc zapewnić najpierw polską większość przy wy-borach.

Rada Miejska powstała z obecnych wyborów — będzie miała natu-ralnie charakter ludowy. — List kan-dydatów zgłoszono 19, co wzięwszy pod uwagę liczbę członków przysła-nej Rady łódzkiej, których będzie 75 — jest wcale nie wiele i najmniej posiadająca nawet wpływu lista ma-zupelne szanse przeprowadzenia tego kandydata.

Kandydatów na przyszłych cjo-wo miasta, wystawiły tym razem nietylko organizacje polityczne — ale rów-nież zawodowe, jak nprz.: Stow. handlowców polskich, Stow. majstrów fabrycznych, Stow. właścicieli nieru-chomości, Stow. urzędników miej-skich.

Listy polityczne polskie to: 16 (P. P. S.); 6 (Chrześcijański Robotni-czy Kom. Wyb.), 8 (Konfederacja zrzeszeń) i 9 (Narodowy Kom. Wy-borczy). Listę № 17 wystawili inteli-genci bezpartyjni (Zw. pracowników intelektualnych); — jest to objaw bardzo pożądanym, gdyż wobec ludo-wego składu Rady — obecność inte-ligencji w Radzie Miejskiej jest nie-dobrze ważną sprawą. — Sądymy też, że inteligencja łódzka przeprowadzi do Rady Miejskiej dość sporą liczbę

Dnia 19 b. m., o godz. 9 i pół rano w kościele św. Józefa odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spókoj duszy

Franciszka Andrzejewskiego

zmarłego w niedzielę, dnia 16 b. m., na które zaprasza

Stroskana Rodzina.

swych przedstawicieli. — Skład listy Nr 17 podawaliśmy już wczoraj.

Chrześcijańska Demokracja idzie do wyborów samodzielnie i wystawia listę Nr 6. Skład tej listy podajemy na innym miejscu. — Kandydaci tej listy dają zupełną gwarancję, że dzielnie bronie będą sprawy robotniczej i że pierwszą ich troską będzie dobrobyt miasta.

Lista Chrześcijańskiego Komitetu Robotniczego Wyborczego i podobnie lista Narodowego Związku Robotniczego mają największą szansę wygranej. — Chrześcijańska Demokracja jest tak popularną w mieście, że zdolna będzie przeprowadzić zupełnie zadawalającą liczbę swych przedstawicieli do Rady Miejskiej. — Narodowy Związek Robotniczy również ma dość zwolenników, by przeprowadzić szereg swych ludzi.

Listę Nr 8 wystawiła „Konfederacja zrzeszeń polskich”, reprezentująca politycznie Klub Mieszkański, Zjednoczenie Narodowe, Resursę Rzemieśniczą i bezpartyjnych, tak, że zwycięstwo grup narodowych polskich przy wyborach jest więcej, niż pewnem.

Niemcy wystawili dwie listy: jedną (Nr 8) — zamaskowaną hakata, drugą (Nr 18) niemcy-polacy, nazywający się „demokracją niemiecko-polską”. Walka wyborcza między tymi dwiema grupami wykaże — kto ma wéród łódzkich niemców większość...

Żydzi wystawili aż 9 list, a mianowicie: ludowy Prylucckiego Nr 2; socjal-nacjonalisci „Poalej Sjon” — Nr 4; ortodoksi Nr 5; sjonisci Nr 7; „Bund” — Nr 10; żydowscy właściciele domów — Nr 11; nauczyciele żydzi (polsymilacja; kandydatura p. Szwajcera — żyda-polaka) Nr 12; żydzi balucy — Nr 15; Związek Demokratyczny (asymilatorzy) — Nr 10. Jak to już donosiliśmy — żydzi pójdą do wyborów lawą taką, że stoimy wobec ewentualności zmajoryzowania municypium naszego przez żydów, — jeśli nie przeciwstawimy im również solidarności i energii naszej.

Przy wyborach głęboko zastanowić się musimy, na kogo głos swój oddać. Musimy sobie uprzytomnić, że od tego zależeć będą losy miasta na szereg miesięcy...

Wybory do Rady Miejskiej.

O przyszłego burmistrza.

W sprawie wyboru nowego burmistrza m. Łodzi krąży już obecnie pogłoski w kołach politycznych. Wystawiona jest przez sfery bardziej ewicowe kandydatura radnego Kabanke.

Lista kandydatów Nr 6.

1. Adamski Władysław, robotnik; 2) Ks. Albrecht Jan; 3) Binkowska Anna, robotnica; 4) Zadrowski Stanisław sędzia; 5) Tomczyński Józef, robotnik; 6) Dr. Watten Ignacy, lekarz; 7) Groszkowski Wiktor, aptekarz; 8) Wolny Władysław, robotnik; 9) Turbiński Franciszek, buchalter; 10) Pawlak Michał, szewc; 11) Wojakowski Rajmund, nauczyciel; 12) Kielbasiński Leonard, tramwajarz; 13) Sawicki Jan, nauczyciel; 14) Pal Feliks, pracownik biura; 15) Cyranski Adam, robotnik; 16) Dubas Dominik, robotnik; 17) Buda Jan, robotnik; 18) Słupecki Stanisław, woźny; 19) Olszewska Konstancja, szwaczka; 20) Durys Józef, tramwajarz; 21) Kurzawa Michalina, robotnica; 22) Sierpińska Helena, robotnica; 23) Kempa Jakób, robotnik; 24) Buda Szezan, drobny kupiec; 25) Najdner Karol, malarz; 26) Hertz Józef, robotnik; 27) Szczepańska Józeta, robotnica; 28) Zaniewski Bolesław, woźny; 29) Kijewska Marja, robotnica; 30) Jankowski Piotr, robotnik.

Wczoraj odbyły się wieczorem w wielkie wiece, zwołane przez

Chrześcijański Robotniczy Kom. Wyborczy.

Pierwszy się odbył w sali Domu Ludowego. Przewodniczył ob. Wojakowski. Ob. Sawicki mówił o szkole ludowej dla robotników. Ob. J. K. Woityński wyjaśnia, do czego dążyć musi robotnicza Rada Miejska w zakresie sprawy robotniczej. Jedną z obywateli robotniczych zaznacza, że Rada Miejska musi być robotnicza. Ob. Wolny piętnuje postępowanie listy Nr 8 i wzywa do głosowania na listę Nr 6.

Wice zakończył ob. Wojakowski rzeczowem przemówieniem.

Wice Chrześ. Rob. Kom. Wyborczego w Zarzewie zgrupował około 1000 osób.

Przemawiali kandydaci z listy Nr 6: Adamski, Biłkowska i Cyranski Przewodniczył ob. Gumulak.

Na obu wieczach postanowiono głosować na listę Nr 6.

Dziś wieczorem odbędzie się wiec kobiet w Domu Ludowym, zwołany przez Chrześ. Robotn. Kom. Wyb. Jutro wiec ogólny również w Domu Ludowym.

Kronika

— W sprawie aparatów telefonicznych. Ministerium poczt i telegrafów okólnikiem pod datą 31 stycznia r. b. Nr. 5258 podaje do powszechnej wiadomości, że wszystkie, pozostawione przez b. okupantów aparaty i linje telegraficzne i telefoniczne, oraz odnośne materiały techniczne, stanowią własność skarbu państwowego polskiego i nie mogą znajdować się w niczyim prywatnym posiadaniu.

Na tej zasadzie, a szczególnie wobec braku powyższych materiałów i aparatów, osoby prywatne, instytucje i urzędy, które po ustąpieniu okupantów przedmioty te przejęły, lub nabyły, obowiązane są niezwłocznie zawiadomić o tem miejscowe urzędy pocztowo-telegraficzne i na żądanie tychże posiadane przedmioty niezwłocznie zwrócić.

Urzędy pocztowo-telegraficzne winny zażądać natychmiastowego zwrotu omówionych aparatów i materiałów, a w razie odmowy i ukrywania ich, winny zwrócić się do interwencji administracji miejscowej.

W razie, gdyby instytucje rządowe upatrywały w natychmiastowym zwrocie wymienionych aparatów i materiałów jakiejś trudności, winny o tem zawiadomić oprócz urzędów pocztowo-telegraficznych jeszcze własną władzę odnośną.

Co się tyczy całych urządzeń i linii telegraficznych i telefonicznych, należa one do kompetencji jedynie urzędów pocztowo-telegraficznych, i wszelkie w tym względzie rozporządzenia innych urzędów lub instytucji, nie mają mocy.

— Wyjazd zagranicę. PAT dowiadyuje się ze władze wojskowe wydały rozporządzenie, ograniczające wyjazd za granicę. Rozporządzenie to tłumaczone jest stanem wojennym. Obecnie osoby, wyleżdżające za granicę, muszą mieć nie tylko paszport ministerstwa spraw zagranicznych, ale i pozwolenie władzy wojskowej. Podobnie wzbroniona jest jazda na teren wojenny, jako też i wyjazd stamtąd, o ile dana osoba nie ma odpowiednich dokumentów.

— Pozdrowienie z pola walki. Korpus oficerski i żołnierze 28 łódzkiego pułku piechoty przesyłają łódzianom i łódziankom za naszym pośrednictwem pozdrowienia z pola walki.

— Biblioteka dla sztabu. Biblioteka Sztabu Generalnego otrzymała w darze niezwykle cenny księgozbiór, liczący około 2000 tomów, po s. p. mecenasie, Adolcie Peplowskim.

— Przeniesienie Rady Miejskiej. Posiedzenia Rady miejskiej mają być

wkrótce przeniesione do gmachu b. gimnazjum żeńskiego przy ul. Średniej. W gmachu tego b. szkoły przemysłowej przy ul. Pańskiej pozostanie tylko sąd okręgowy, który również winien się postarać o nowe locum, jeśli z nowym rokiem szkolnym mieścić się będzie w gmachu tym szkoła techniczna.

— O wpłacenie podatków miejskich. Miejski urząd sekwestracyjny przystępuje obecnie do przymusowego ściągania drugiej raty podatku gruntowego za rok 1918, 50 proc. dodatku od podatku mieszkaniowego za rok 1918 i podatku od psów za rok bieżący.

W celu uniknięcia kosztów, związanych z sekwestrem, zainteresowani winni bezzwłocznie wpłacić zaległe podatki do miejskiej kasy podatkowej.

— Pomoc dla jeńców. Dzięki rozporządzeniu naczelnika policji, ob. Bohdana Zbrozka, konfiskowane artykuły żywnościowe, przewożone przez przemytników na spekulację, przydzielą się schronisku dla bezdomnych jeńców i uchodźców, dla podziału pomiędzy najuboższych z tychże powrotników. Obecnie przydzium policji otrzymuje po „Arbeitsamt” odzież, obuwie i towary blawatne dla podziału pomiędzy jeńców. Dla podziału tych materiałów i odzieży utworzona zostanie specjalna komisja kwalifikacyjna.

— Zasiłki dla rodzin żołnierzy. Sekcja zaopatrzenia służących w wojsku i ich rodzin, przy ministerstwie spraw wojskowych, zawiadomiła powiatową komendę uzupełnień w Łodzi, dokąd rodziny żołnierzy, zwracaly się po wypłatę zasiłków wojskowych, że na razie zdecydowane jest wypłacanie zasiłków za miesiąc styczeń.

Co się tyczy zasiłków dla rodzin tych żołnierzy, którzy po zniesieniu okupacji wstąpił do wojska, to będą oni w najbliższych dniach zawiadani, by — za pośrednictwem oddziałów, w których służą — zgłaszali prawo swych rodzin do zasiłków. Przyznawać zasiłki będzie się również narazie za miesiąc grudzień u. r. i styczeń b. r.

— Wstrzymanie subsydjum hakatystom. Komisarz ludowy wysłał do ministerium spraw wewnętrznych depeszę następującej treści: Na skutek rozporządzenia okupantów Rada miejska musiała przeznaczyć 25 tys. mk. subsydjum na niemieckie Seminarium nauczycielskie, nawiąskros hakatystyczna instytucje. Rada Szkolna okręgowa złożyła na moje ręce protest, wobec czego zawiesiłem tymczasowo wykonanie tej uchwały.

— Z Tow. lekarskiego. Jutro o godz. 7-oi wieczór odbędzie się posiedzenie Tow. lekarskiego. Na porządku dziennym pokaz preparatów anatomo-patologicznych.

— Fabryka fałszywych banknotów. Już przed dwoma miesiącami doszło do wiadomości Kom. 4 bryg. policji kryminalnej, p. Danieleckiego, że w Łodzi i okolicy kursują w znacznej ilości fałszywe banknoty 50 marek polskie. Po dochodzeniu doszedł on do tego, że fabryka fałszyfkatów znajdowała się na ul. Pustej Nr 5, jednakże stamtąd została gdzieś przewieziona.

Falszerze czując, że sprawa ich odkryta, zamierzali właśnie wyjechać z Łodzi, lecz tuż przed wyjazdem zdołano ich zaaresztować i wydobyc zeznania odnośnie do miejsca, gdzie tłocznią się znajdowała. Jest to maszyna większych rozmiarów, rodzaju litografii, która za jednym pociągnięciem wybijała 9 sztuk banknotów. Maszynę tę skonfiskowano i przywieziono do wydziału kryminalnego.

Dalsze badania wykazały, że większa ilość fałszyfkatów z tej fabryki znajduje się ukryta na terenie byłej okupacji austriackiej, gdzie przedtem marki polskie zupełnie nie były w obiegu, tam więc łatwiej było można je w kurs puszczać. Idąc za śladem, zaaresztowano w nocy na 16 b. m. w Rudnikach na linii kolejowej Kiełce — Częstochowa, dwóch współwinników: Jaskółkowskiego i Nowaka, u których znaleziono arkusze gotowych banknotów 50 marekowych.

Między aresztowanymi znajduje się niejak Kubiński, funkcjonariusz Rady Robotniczej w Łodzi, zajęty przy wypłatach zapomóg dla bezrobotnych, jak również niejaka Wojska,

kasjerka w Komitecie dla bezrobotnych.

Falszyfkaty oznaczają się tem, iż linijki brzegowe szerzej są rozstawione, niż w prawdziwych, fałszyfkaty noszą numera następujące: 5542718, 2542717, 8542717, 3542717, 654277, 9542518, 6542712, 8542716, 2542718.

Dalsze śledztwo w toku.

— Ujęcie „kasjarzy”. Nocy wczorajszej przy ul. Zielonej Nr 16, do kantoru fabryki Ad. Szmita usiłowali włamać się zawodowi kasjarze. Otworzyli już bramę, przepiliwali łańcuch przy bramie, oraz wylamali 2 kraty do kantoru, lecz zostali spłoszeni. Rzucano się w pójścig za uciekającymi i zdołano ich przyłapać, są to Władysław Witwer z ul. Łagiewnickiej Nr 72, Bolesław Nowicki z ul. Konstanyowskiej Nr 77 i Józef Andrzejewski, nigdzie jeszcze nie melodowany, który tylko co zbiegł z więzienia w Mokotowie. Ujętych osadzono pod kluczem.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś w teatrze Polskim wieczór Wyspiańskiego, na rzecz niezamożnych uczennic szkoły C. Waszczyńskiej.

Jutro czwarte przedstawienie abonamentowe dla czytelników „Kurjera Łódzkiego”. Daną będzie wyborna krotchwila p. t. „Papa”, z p. Biegańskim w roli głównej. Pozostałe bilety nabywać jeszcze można po cenach znacznie niższych do jutra do godz. 4 po poł.

We czwartek po raz pierwszy „Wet za wet”.

W tygodniu przyszłym wystawioną będzie po raz pierwszy sztuka w 4 aktach Janiny Staszewskiej p. t. „Na polskiej ziemi”.

Rzecz ta charakteryzuje dosadnie pierwsze łajdactwa niemieckie na polskiej ziemi po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski.

Za ście w Tomaszowie.

Przykrę zajście miało miejsce w tych dniach w Tomaszowie. Jakiego prowokator rozpuścił pogłoskę że do Tomaszowa ma przybyć delegat Ministerium pracy, któremu miało poruczyć do rozdziału między bezrobotnych 15.000 mk. Na wieść o tem zebrał się przed dworcem duży tłum ludzi, a gdy delegat nie nadjeżdżał, podniecony przez agitatorów tłum ruszył przed magistrat.

Pomimo zapewnień urzędników, że o żadnym przyjeździe nie ma mowy, postanowiono zdobyć sobie te pieniądze z kasy miejskiej.

Na miejsce przybyła milicja ludowa, która zażądała rozejścia się tłumowi. Kiedy próby nie skutkowały — dano salwę w powietrze. W popłochu jaki wynikł, jedną osobę ciężko poturbowano. Druga skutkiem pogniczenia zmarła.

Nazajutrz po zajściu przybyły na miejsce silniejsze oddziały wojska. Zjechał też tutaj prokurator wraz adjutantem naczelnego dowództwa okr. łódz. Przeprowadzone będzie surowe śledztwo.

Główny sprawca zajścia — prowokator — zdażył się ułotnić z miasta.

Ostatnia poczta.

Niemcy opuszczają Litwę.

Jak się dowiaduje P. A. T., zawarło układ, na mocy którego niemcy oświadczyli, że opuszczają 16 powiatów litewskich. Obecnie rząd polski tworzy w tych powiatach administrację polską.

Zywność w Bremie.

Do Bremy przybyła amerykańska komisja żywnościowa. Okrety z żywnością mają przybyć do wolnego portu Bremy, a stamtąd ma się odbywać transport wgląb kraju.

Katastrofa kolejowa.

Wczorajszej nocy na stacji Trzebinia uległ katastrofie pociąg pospieszny Warszawski Nr. 102.

Republika westfalsko-nadrenska.

„Berliner Tageblatt” donosi z Elberfeldt: Sprawę utworzenia republiki westfalsko-nadrenskiej należy uważać za dokonaną. Tylko granice republiki wymagają jeszcze ustalenia. W skład republiki wchodzić mają okolice Nadrenji, Westfalji, Fryzja, Hessen, Nassau i Palatynat. Stolicą ma być Kolonia.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 17 lutego:

Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza: Spokój.

Grupa generała Listowskiego: Nasz oddział wywiadowczy zajął po krótkiej walce Kartuska Beroze, wziął do niewoli 80 jeńców, zdobył 2 karabiny maszynowe i kuchnię i powrócił do Pruzan.

Grupa generała Rydza Smigłego: Patrole wywiadowcze dotarły do Mylska, Porota i do Ronina, rozproszając bandy chłopskie i przednie strażnie nieprzyjaciela.

Grupa generała Romera: Bataljon strzelców pod dowództwem kapitana Borzewskiego zaatakował i zdobył w walce na bagnety Prusinów na południe od Belza. Do niewoli wzięto i oficerów 47 żołnierzy, zdobyto jeden karabin maszynowy.

Grupa generała Rozwadowskiego: W ciągu dnia wczorajszego na wszystkich odcinkach ożywna działalność artylerji. Baterje nasze ostrzeliwały gromadzące się w Kozielnikach i w lesie Oświeca nieprzyjaciela. Dzisiaj o godz. 6 rano po silnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowali ukraińcy nasze pozycje pod Lwowem. Posuwające się gestymi falami piechota nieprzyjacielska usiłowała kilkakrotnie pomimo naszego ognia zaporowego wtargnąć do naszych stanowisk. W

wielu miejscach doszło do walki ręcznej. Pod Skniłowem wyrzucono nieprzyjaciela bagnetem z naszej pozycji. Pod naporem nieprzyjaciela cofnęły się nasze oddziały ze Zboisk i Franelówki. Brawurowym kontratakiem odebrano z powrotem te miejscowości.

Grupa pułk. Kulinskiego po krótkim a oergicznym boju zajęła Bzezną ruską, Konice, Domatyr. Jednocześnie usiłował nieprzyjaciel przezwąć linję komunikacyjną pomiędzy Lwowem a Przemyślem. Na całym froncie zwłaszcza pod Sadowa Wisznia i na południe od Grodka Jagiełłońskiego od Lwowa do Przemyśla toczyły się zawzięte walki. Wszędzie nieprzyjaciela odparto. Nasza eskadra lotnicza obrzuciła bombami Byków, gdzie gromadziły się większe sily ukraińskie.

Szlak Cieszyński: Bez zmiany. W zastępstwie Seefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Wyniki rewizji w Krakowie.

KRAKÓW, 18.II. (PAT.) O wczorajszych rewizjach, przeprowadzonych na Kaźmierzu i Podgórzu, podają dzienniki szereg szczegółów. Wynika z nich, że znaleziono ogromną ilość karabinów, poukrywanych po wielu domach po kilka sztuk. Największą ilość znaleziono w starym Kahale. Tu poukrywano karabiny w stopniach schodów, a nadto w drewnianych szalowaniach ścian, przylegających pozornie do muru. Po oderwaniu tych

szalowań znaleziono wiszące na murach granaty ręczne w dużej ilości i taśmę do karabinów maszynowych. Ze schowanych karabinów zabrano 360 sztuk. Badania, na miejscu znalezionych karabinów wykazały, że były one niedawno używane, a mianowicie, że odbywano nimi ćwiczenia w strzelaniu.

Znaleziono także taśmy do karabinów maszynowych wykazywały ślady używania. W wielu domach na Kazimierzu, w mieszkaniach i schowkach wojskowych i płaszczu, nadto wiele wojskowych przyborów. Równocześnie z wykryciem tych wielkich składów broni znaleziono całe magazyny poukrywanych artykułów najkonieczniejszej potrzeby, a mianowicie: cukru kostkowego, sacharyny, żyta, maki, spirytusu, sukna, i t. p. W pewnym miejscu wykryto prowadzoną tajnie fabrykę sacharyny. W innym miejscu doskonale urządzoną tajną gorzelnię. Skonfiskowano również około 1000 kilogramów tytoniu. Wartość wszystkich skonfiskowanych towarów wynosi według przybliżonych obliczeń kilka milionów koron. Wedle informacji niektórych dzienników, miano pomiędzy innymi znaleźć 40 kilogramów złota.

Jak podają dzienniki, pierwszym powodem masowej rewizji było to, że swego czasu w dniach niepokoju mieszkańcy Kazimierza otrzymali od wojska 3000 karabinów, a gdy następnie

nastąpiły normalne czasy, ludność z zamiarem zwrócić wojsku zaledw...

Więci z Cieszyna.

KRAKÓW, 18.2. (PAT.) — Komisarz rządząca otrzymała z Cieszyna następujące informacje: Strajk górników zakończył się na wezwanie rady rodowej śląskiej. Rada wydała wezwanie do robotników, by zaprzestali strajków i w ten sposób złożyli swój obowiązek, że na Śląsku panuje nie bezkarny, lecz porządek. Odezwa ta została bardzo dobrze wrażliwa na przedstawiciele ententy. Odezwa parlamentarna została na język francuski i angielski.

Bawiąca w Cieszynie komisja alicyjna wydała odezwę do ludności cieszynskiej, utrzymaną w bardzo zdecydowanym tonie.

Ponieważ Cieszynowi zagrażało niebezpieczeństwo, przeto zażądano z Warszawy natychmiastowego przysłania 40 wagonów maki i innych środków żywności. Wysłanie tej pomocy jest koniecznością nie tylko ze względów gospodarczych, ale i politycznych. Czeskie wojsko opuszcza Cieszyn w przeciągu kilku dni.

W drodze do Lwowa.

KRAKÓW, 18.II. (PAT.) General Barthelemy przejechał wraz z innymi oficerami ententy z Krakowa do Lwowa. General spędził noc w Lwowie na stacji kolejowej w Krakowie.

Licytacja na Drzewo. Dnia 22 lutego r. s., o godzinie 10-ej rano odbędzie się licytacja na drzewo, należące na tartaku firmy A. Wagner i S-ka w Łodzi, Rokocińska. Sprzedaż za tona następujących ilości: około 1660 m-3 drzewa bartego i 720 m-3 okragłego. Informacje o warunkach licytacji udziela biuro Inspekcji Leśnej Państwowej w Łodzi, Zawadzka Nr 5 Łódź dnio 16 lutego 1919 r. Gustaw Buseck-Busecki m.p. Inspektor lasów Państwowych

Dom spedycyjno-komisowy GOLDLUST i S-ka Kraków, Andrzeja Potockiego 3. FILJE: Wiedeń, Granica, Szczakowa, utrzymuje jak przedtem ruch zbiorowych przesyłek z Wiednia, Pragi, Chebu, (Eger), Karisbadu i Pilzna do Krakowa, Galicji i Król. Polskiego. Pośredniczy w sprawach wywozu z Niemiec, Austrii, Czech i Król. Polskiego. Przewóz mebli wozami meblowymi. Własne magazyny towarowe.

Stow. Majstrów Fabrycznych Ziemi Piotrkowskiej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej № 17. Zaprasza wszystkich zrzeszonych lub niezrzeszonych kolegów Majstrów i ich rodziny w celu przeprowadzenia własnych Kandydatów do Rady Miejskiej, wniesionych na listę nr 14 na Wiece przedwyborcze w powyższym własnym lokalu o godzinie 5 i pół wieczorem i przy podziale miasta na cztery kwartały przez ul. Piotrkowską i Nowo Miejską oraz Przejazd i Andrzejka 18 lutego r. b. dla fabryk Poznańskiego i in w tej chwili położonych 19 Geyera, Desurmonda 20 Szajbiera, Osera 21 Bidermana, Kestenberg 22 Ogólny dla wszystkich fabryk. O liczny współdziałanie uprzejmie prosim Zarząd Stow. Majstrów Fabrycz. ziemi Piotrkowskiej

Robotnicy którzy pracowali w Rzeźni Miejskiej w firmie Br. Frankowskich niemieckiego rządu — niech się zgłoszą do Rzeźni w dniu 19 lutego r. o godzinie 10 ej rano Szprycowanie (3 Koncentracji) "TRIPLEX" przeciw rzeżączce niezawodny środek leczniczy. usuwa takowa radykalnie i szybko. wyrobu aptek J. Werocego, WARSZAWA, Bełcarska, № 13. Skład na Łódź: Skład apteczny Lubczyński Lubczyńska № 21

OGAŁOSZENIA PRYWATNE. A.A. Resztki i najtańsze sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro front. Lokiel towar. walc. na Beklesze i burki od 30 mk na Ubranta nocniowa „ 30 mk na Meskie i skaut. „ 35 mk na Dzieciatne „ 14 mk na Spodnie „ 20 mk na Kamizelki szatow. „ 26 mk na Pała „ 28 mk na Suknie i kostiumy „ 15 mk na Bluzki i spodnie „ 8 mk Alonga i cągi dubel „ 20 mk Chustki „ 18 mk Piotrkowska 34-5, 2 p., front. AIAI Obrączki ślubne złote srebrne i dakulowe gwiazdka za złoto, różne fasony duży wybór. Najtańszej ho w mieszkaniu prywatnem. Brzezińska № 10, Jan Placel. AIAI Meble i Najtańsze w wielkim wyborze o ole z magazynu mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i o. fr. AIAI Szały stół, trzest, łóżka z materacami, salon, otomana, maszyna — sprzedam tanio, Karola 8, m 14, lewa oficyna, I piętro. Antonina Leszczyńska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Abram Szajlsilber zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Kuszerka Marja Kubiaka przyjmie. Piotrkowska № 199 - 14. Antoni Sobolak zgubił legitymację chlebową, wydaną przy ul. Piłsneki na 4 osoby. Abram Szajlsilber, Brzezińska 25, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Biuro Pośrednicza Taszczyński, ul. Piotrkowska 90. Pośredniczy a kownie, sprzedaż ruchomości nieruchomości w lokalach kapitalów. Rekomenduje pracowników wszystkich branż zawodowych. Bonifacy Jedrzejczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę czerwoną, wydaną z komitetu od niemieckich. Chlomonika studowała w Paryżu, Juljusza 13, m 46. Prawa oficyna, II piętro od 10 do 1 i od 8-8. Ciesielcaz Marja zgubiła legitymację chlebową, wydaną dla 4 osób z noszkiem 8. Do sprzedania urządzenie sklepowe zaraz. Władomość: Szosa Pablińska 29 m. 32. Do sprzedania zaraz silek spożywczy z urządzeniem. Konstancyńska 53. Dnia 15 lutego zgubiłem portfel z markami kompanii „Siger“ za № 542186 do 200 szafi A, i 270657 do 270703 serii C na sume r. 147 takowe należy uważać za nieważne oraz paszport niemiecki Wacława Kowalskiego Łaskawy znalazła zechce zwrócić na wynagrodzeniem portfel a cotówkę można sobie zatrzymać Ul. Zakatna № 23. Stefania Dolna zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Dnia 14 b.m. wyszli ze szkoły (Halewskiej) Czerwona 69 Schifopcy lat 14, sklerowali się prawopodobnie w stronę Lwowa Jeden Stefan Bartoszewski — wzrostu średniego, blondyna okrągła twarz, tuszy średniej ubrany w ciemną burkę Dżani, Włodzisław Janowski lat 14 wzrostu i chudy oczy niebieskie, włosy jasno blond ubrany w jasną marynarkę skantowską i krótkie ciemne spodnie. Trzeci Stanisław Olesiak lat 14, wzrost średni, tuszy średniej, twarz okrągła blondyna. Ubrany w ciemną burkę krótkie spodnie ciemnoniebieskie w tępach Kłoby widział gdziekolwiek wyżej wspomnianych lub widział co onich zechce łaskawie dać znać w szkole Łódź, ul. Czerwona Nr. 69, Listy gołocze czasosane. Dębowa krzesła, otomana dywan, dywan, lustro, szafa łóżka i materace — sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna pierwsze wejście, I piętro. Dom piętrowy do sprzedania z pianocem na ulicy Częstochowskiej № 31, róg Granicznej wiadomość na mielisen. Do sprzedania zaraz mało używany dywan kożuch czarny z długim włosem, kryty sukmem krantowem na wacie, na osobę średniego wzrostu. Władomość w adn „N. K. E.“ Zachodnia № 37. Gospodarz rolny, podrozny dziedzielowi ewent. pisarz prowantowy, z dobrymi świadectwami, do umieszczenia Taszczyński Piotrkowska 90. Gospodyni może być do pojedynczej osoby, do umieszczenia Taszczyński, Piotrkowska 90. Hersz Eisenberg zgubił paszport niemiecki, wydany Praga Warszawa. Jedyny w Łodzi zakład naprawy garderoby używanej: przetrzebia, nieje oswieża, czyści, pierze chemicznie i farbule garderobe męska. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortwinia Chrzęścińska Piotrkowska 171. Janina Grzelak zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Tkaczew i Magdalena Grzelak, wydaną w Łodzi. Jan Fornalozek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Leonowski Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. M-me Marie-Wieszczoza, Radwańska 6. Chiromancla, kabalistykka, grafologja, podług paryskich okultystów, przyjmie od 11-2 i od 6-9 i w święta od 11-3. Meble najtańsze można kupić w stolarni, Orla 23. Meble sprzedaje, szafy, łóżka kredensy, spiżniak: machoniowa, dębowa, garnitur salonowy. Piotrkowska 102. Matusz Brzdziński zgubił legitymację od wypłat z komitetu dla bezrobotnych. Marek Rybka zgubił paszport niemiecki wydany na kartę tożsamości wystawioną przez C. i K. Komende powiatowa w Sandmierzu.